

Sygn. akt I C 1067/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbieta Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2017 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko S. G.

o przywrócenie posiadania

orzeka

I. przywraca powodowi S. G. utraconego przez niego, wskutek naruszenia przez pozwaną S. G., posiadania lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul (...) - przez nakazanie pozwanej wpuszczenie powoda do lokalu mieszkalnego i umożliwienie mu dalszego w nim mieszkania oraz zobowiązanie pozwanej do zaniechania w przyszłości naruszeń posiadania przez powoda przedmiotowej nieruchomości lokalowej;

II. zasądza od pozwanej S. G. na rzecz powoda S. G. kwotę 537 zł (pięćset trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1067/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia z dnia 11 lipca 2017 r. S. G., reprezentowany przez adwokata K. K., wnosił o przywrócenie prawa posiadania lokalu mieszkalnego położonego w C. przy ul (...) poprzez nakazanie pozwanej S. G. wpuszczenie powoda do lokalu mieszkalnego oraz umożliwienie dalszego zamieszkiwania w tym lokalu oraz zobowiązanie pozwanej do zaniechania w przyszłości naruszeń posiadania przedmiotowej nieruchomości lokalowej.

Powód w uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozostaje w związku małżeńskim ze S. G.. W trakcie trwania związku małżeńskiego, w 2011 r., powód wraz z pozwaną S. G. kupili lokal mieszkalny położony w C. przy ul (...), dla którego w Wydziale Ksiąg Wieczystych tutejszego Sądu prowadzona jest księga wieczysta (...). W chwili zakupu mieszkanie było w stanie surowym. Przez kilka lat mieszkanie było wykańczane i zarządzane przez strony, a następnie wspólnie w nim zamieszkiwali. W dniu 28 grudnia 2017 r. pozwana zmieniła zamki w drzwiach lokalu i od tego czasu nie wpuszcza do niego powoda uniemożliwiając mu korzystanie z tego lokalu.

Pozwana S. G. wносиła o oddalenie powództwa, gdyż mieszkanie stanowi jej wyłączną własność, a powód dobrowolnie go opuścił. Pozwana podkreśliła, że istniejący między stronami konflikt uniemożliwi im dalsze mieszkanie we wspólnym mieszkaniu.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. G. pozostaje w związku małżeńskim ze S. G.. (bezsporne).

W trakcie trwania związku małżeńskiego, w dniu 25 marca 2011 r., pozwana S. G. kupiła lokal mieszkalny położony w C. przy ul (...) (dowód: odpis księgi wieczystej k. 6 -9 akt).

W mieszkaniu tym strony mieszkały wspólnie. S. G. był zameldowany w tym lokalu od 29 lipca 2015 r. na pobyt stały (dowód: zaświadczenie o zameldowaniu k. 10 akt, zeznania powoda S. G. k. 35-36, 38 akt, S. G. k. 36, 38 akt).

Lokal mieszkalny położony w C. przy ul (...) stanowił własność brata S. A. S.. Po jego śmierci stał się ten lokal własnością synów stron tj. Ł. G. i R. G. w częściach po 1/2 części na podstawie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 2017 r. Ł. G. podarował swój udział w tym lokalu mieszkalnym matce S. G. (dowód: zeznania świadka Ł. G. k. 36, 38 akt, odpis aktu notarialnego k. 25-27 akt).

Od śmierci A. S. mieszkanie położone w C. przy ul (...) nie było zamieszkane. Ponieważ S. G. i S. G. pozostawali w konflikcie, pozwana kazała mężowi wyprowadzić się do lokalu po bracie. S. G. mieszkał w tym lokalu położonym przy ul (...) od maja 2016 r. przez 4 miesiące. We wrześniu 2016 r. S. G. ponownie zamieszkał w lokalu położonym w C. przy ul (...), a S. G. zamieszkała w lokalu położonym przy ul (...) (dowód: zeznania pozwanej S. G. k. 36, 38 akt).

W dniu 25 maja 2017 r. do mieszkania położonego w C. przy ul (...) wprowadziła się S. G.. Zmieniła zamki w drzwiach wejściowych w celu uniemożliwienia wejścia do mieszkania powodowi. Rzeczy S. G. pozwana spakowała do worków i zostawiła w garażu, aby powód mógł je zabrać. S. G. zabrał swoje rzeczy do samochodu przy pomocy sąsiada M. C., a następnie wprowadził się do lokalu mieszkalnego przy ul (...). Klucze do tego lokalu znalazł w swoim samochodzie, pozostawiła je tam pozwana. Powód nie chciał opuszczać dotychczasowego lokalu przy ul (...), skarżył się na postępowanie żony synowi R. G., groził nawet targnięciem się na własne życie. Aktualnie powód mieszka w lokalu przy ul (...), ponieważ nie ma innej możliwości zamieszkania. S. G. zmieniła zamki do drzwi wejściowych i nie chce udostępnić kluczy powodowi ani zezwolić mu na korzystanie z lokalu przy ul (...) (dowód: zeznania: świadka R. G. k. 37 akt, powoda S. G. k. 35-36, 38 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, zeznań: świadków M. C. k. 37 akt, R. G. k. 37 akt, Ł. G. k. 37 akt, H. W. k. 37-38 akt oraz zeznań powoda S. G. k. 35-36, 38 akt, pozwanej S. G. k. 36, 38 akt.

Sąd uwzględnił dołączone dokumenty, gdyż ich prawdziwość nie budzi wątpliwości i żadna ze stron w toku postępowania ich nie kwestionowała.

Stan faktyczny w zasadzie był niesporny. Strony zgodnie przyznały, że od 25 maja 2017 r. w lokalu położonym przy ul (...) powód nie mieszka. Różnica pomiędzy stanowiskiem powoda i pozwanej dotyczy okoliczności czy powód dobrowolnie opuścił lokal przy ul (...). Pozwana przyznała, że sama spakowała rzeczy męża i wyniosła je do garażu. Twierdziła jednak, że zrobiła to na prośbę powoda, który chciał się wyprowadzić z dotychczas zajmowanego lokalu. Powód takiej wersji zdarzeń stanowczo zaprzeczył. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, gdyż jest nieprawdopodobne aby w sytuacji utrzymującego się od dawna konfliktu pomiędzy stronami, powód prosił pozwaną o spakowanie jego rzeczy pod jego nieobecność i wyniesienie ich do garażu. Ponadto powód w tym samym dniu, kiedy zastał swoje spakowane rzeczy, skarżył się na zachowanie żony synowi i sąsiadom. Potwierdzili zeznania powoda świadkowie: M. C., który pomagał powodowi w garażu pakować worki do samochodu oraz R. G., który podkreślał, że obawiał się aby ojciec nie targnął się na swoje życie z tego powodu.

Pozostali świadkowie potwierdzili fakt pozostawiania stron w konflikcie. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz stron, gdyż w zasadzie były zgodne i wzajemnie się uzupełniały. Zarówno strony jak i świadkowie zeznali, że strony pozostają w konflikcie. Od dnia 25 maja 2017 r. w mieszkaniu położonym w C. przy ul (...) mieszka S. G.. Pozwana zmieniła zamki w drzwiach wejściowych w celu uniemożliwienia wejścia do mieszkania powodowi.

Rzeczy S. G. pozwana spakowała do worków i zostawiła w garażu. Od tego czasu pozwana nie chce aby powód w dalszym ciągu mieszkał, we wspólnie dotychczas zajmowanym lokalu położonym przy ul (...).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda jest zasadne, gdyż spełniało warunki określone w art. 344 kc.

Zgodnie z art. 344. § 1. k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

W postępowaniu o naruszenie posiadania sąd bada tylko ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia. Ograniczony zakres rozpoznania sprawy wynika już z treści przepisu, który na marginesie niejako pozostawia kwestię prawidłowości stanu posiadania sprzed naruszenia i dobrej wiary naruszającego. W wyroku sąd określa czynności, które ma podjąć lub których ma zaniechać naruszający (T.A. Filipiak, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2009, s. 415)..

Również małżonkowi, który został wyzuty ze współposiadania mieszkania przez drugiego małżonka, przysługuje ochrona posesoryjna, przy czym dla istnienia tej ochrony bez znaczenia jest okoliczność, że mieszkanie położone jest w domu objętym wspólnością ustawową małżeńską. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1969 r., III CZP 49/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 103).

Kodeks cywilny z 1964 r. odmawia w art. 346 k.c. ochrony posesoryjnej w stosunkach pomiędzy współposiadaczami tej samej rzeczy, jeżeli nie da się ustalić zakresu współposiadania. Do tyczy to sytuacji kiedy "nie można ustalić zakresu współposiadania" w rozumieniu powołanego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1966 r. III CZP 49/66 OSNCP z 1967 r. nr 1, poz. 6). Mianowicie chodzi o to, że zakresu współposiadania nie da się ustalić wtedy, gdy mamy do czynienia ze współposiadaniem "zależnym" w tym sensie, iż współposiadanie polega na zgodnym współdziałaniu współposiadaczy, tak jak to jest np. w wypadku prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego. Natomiast używanie np. wspólnej sieni czy też korzystanie ze wspólnego mieszkania nie jest współposiadaniem "zależnym", bo przecież każdy współposiadacz korzysta ze wspólnej rzeczy samoistnie, niezależnie od innych współposiadaczy. Tak jest również i przy współposiadaniu przedmiotów objętych współwłasnością łączną małżonków z art. 35 k.r.o., choćby nawet nie nastąpił podział posiadania quoad usum. Z tych względów należy uznać, że przepis art. 346 k.c. w związku z art. 35 k.r.o. nie stanowi przeszkody do udzielenia ochrony posesoryjnej w stosunkach między małżonkami, jeżeli tylko współposiadanie małżonków nie było zależne jedno od drugiego w sensie o którym wyżej była mowa. Z powyższego wynika jednocześnie, że obojętne jest dla istnienia takiej ochrony, czy małżonkowie zajmują mieszkanie jako właściciele nieruchomości lub lokalu, czy też jako najemcy (art. 336 k.c.). Pozostaje jednak do rozważenia stosunek roszczenia posesoryjnego między małżonkami do uprawnienia małżonków wynikającego z art. 39 k.r.o. Według tego przepisu, w braku porozumienia między małżonkami w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonek może się zwrócić do sądu. Mimo że przepis ten jest interpretowany i stosowany bardzo szeroko, nie wyłącza on możliwości ochrony posesoryjnej między małżonkami. Po prostu uprawniony małżonek ma możliwość wyboru pomiędzy tymi dwoma środkami ochrony w zależności od sytuacji faktycznej i przydatności danego środka. Wszędzie tam, gdzie ochrona posesoryjna będzie dla małżonka łatwiejsza, szybsza i skuteczniejsza, a zwłaszcza w wypadkach samowolnych wyzuc z posiadania, postawienia małżonka przed faktem dokonany, co zdarza się z reguły przy istnieniu rozkładu małżeństwa - należy uznać ochronę posesoryjną za bardziej celową. Założeniem przepisu art. 39 k.r.o. była bowiem niewątpliwie chęć uniknięcia rozdrażnień, będących następstwem procesów między małżonkami, które by mogły ujemnie wpłynąć na spójność i trwałość małżeństwa i rodziny jako podstawowej komórki społecznej.

W niniejszej sprawie powód wybrał roszczenie z art. 344 k.c., przy czym wnosząc pozew w dniu 11 lipca 2017 r. zmieścił się w rocznym terminie do dochodzenia tego roszczenia, gdyż do pozbawienia posiadania doszło 25 maja 2017 r.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, zostały wypełnione powyżej przytoczone przesłanki, co skutkowało przywróceniem posiadania powodowi.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą proces. Na koszty procesu poniesione przez powoda składają się: opłata od pozwu 200 zł, należność pełnomocnika w kwocie 320 zł ustalona na podstawie §5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz 17 zł opłaty skarbowej.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

(...)